№ 84.
D. 9. Kwietnia.
SOBOTA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Pobyt Króla Stefana w Rydze 1581.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Krótce w Kościele S. Krzyża w *Warszawie*, będzie wzniesiony *Pomnik* dla ś: p: *Stanisława Hrabi Małachowskiego* czci godnego *Prezesa Senatu*. Już są przywiezione główniejsze części tego *pomnika*, robione z marmuru w *Rzymie* przez iednego z uczniów sławnego *Kanowy*.

Wczoraj iako w *Wielki Piątek* podług *starego Kalendarza*, licznie odwiedzano *Cerkwie* obrządku *Greckiego*. u XX. *Bazyljanów* stosowna muzyka przez *Amatorów* wykonaną była.

Kancelarja Sekreterjatu Stanu Królest: Pols: wczoraj przybyła do *Warszawy* z *Petersburga*.

Od niedawnego czasu, weszło w zwyczaj w *Warszawie* iż na *Swięcone* przybywaią tylko te osoby, które są *zaproszone*. Dawniej zaś wszyscy *znaiomi* bez *zaprosin* odwiedzali się w *Swięta Wielkanocne*, a gościnni *Gospodarze* uważali to za znak przyiazni, i tym bardziej sądzili się być szczęśliwymi im więcej odwiedzało ich *gości*. Zwyczaj *święconego* trwa w naszym *kraiu* od najdawniejszych czasów, niektórzy twierdzą że nastał z wprowadzeniem do *Polski*, S: wiary *Chrześcjańskiej*. Dawni *Sławianie* byli znani z gościnności; oczem znowu zapewnia artykuł umieszczony w dziele *Prawda Ruska*. „ Tak dalece pomiędzy tym narodem panuie dobra wiara, iż kradzież i zdrada wcale u nich nie są znane, nie używaią oni ani kufrów, ani skrzyń, ani kluczów, i dziwili się nawet widząc takowe rzeczy u Biskupa (*Ottona który tam przepowiadał wiarę Chrześcjańską*); oni swe suknie, pieniądze i droższe sprzęty utrzymuią w kadziach, czyli beczkach prosto bez zamknięcia nakrywanych i nieobawiaią się żadnej kradzieży, albowiem tej nigdy niedoświadczaią. A co iest rzeczą szczególniejszą, to to; iż u nich stoły są otwarte. Każdy gospodarz ma osobną izbę iadalną, utrzymywaną czysto i uczciwie; tam znajduie się stół różnym iedzeniem i napoiem zastawiony, on nigdy nie iest próżny, albowiem w miejsce ubyłych, dodaią zawsze świeżych potraw; myszy i robactwo niemoże ich naruszyć, gdyż nakryte są bardzo czystą bielizną i czekaią na przybywaiących tak iż w każdym czasie, gdy kto chce posilić się, czy to gospodarz domu, czyli kto inny z domowników, wchodzi swobodnie i wszystko znajduie przygotowanem. “

Nasi *Eleganci* teraz niechowaią *Chustki od nosa* w kieszeni, bo przekonano się że to iest za daleko sięgać, *Chustka od nosa* podług najnowszej mody, znajduie się na *piersiach* za *Frakiem* lub *Surdutem*, koniec iej musi być nieco *widzianym*, a reszta *ukryta*. Chustki takowe nie są *białe* ani *batystowe*, powinny być z materyjki *Indyjskiej*, w kolorze najczęściej *żółtym*. *Grzebienie Damskie* najmodniejsze są *stalowe*. *Kapelusze a l'anglaise*

najczęściej teraz widać na głowach *Elegantek*, są one *czarne* z dużą *kokardą* spiętą na złotą sprzączkę. *Eleganci* ieszcze noszą *Pantalony* wąskie u *kostek* a bardzo szerokie u *góry*, z każdego boku musi być po 30 fałdów.

Czytaliśmy niedawno w *Kurjerze* o *Zegarze* zrobionym w *Niemczech*, który ma pokazywać *sekundy*, *minuty*, *godziny*, *dnie*, *miesiące* i *lata*. W późniejszym zaś Numerze Pisma tegoż, opisany był *plan* podobnego *zegara* zrobiony w *Warszawie*. Z tego powodu donoszę że zegar *Astronomiczno - gabinetowy* wielu własnościami przywyższaiący obydwa wspomnione, znajduie się w *Warszawie* blisko iuż od lat 40. Wskazuie on *sekundy*, *minuty* i *godziny*; następnie *dnie w tygodniu*, *dnie w miesiącu*, *miesiące*, *lata*, a razem i *wiek*; *Kalendarz* ten reguluie się raz w *sto lat*; w ciągu których *zegar* sam przesuwa wszystkie odmiany nierównych ilości *dni* każdego *miesiąca*, w ciągu każdego *roku*, a nawet przypadaiące co cztery lata dni 29 w miesiącu *Lutym*. Po upłynieniu zaś każdych 100 lat, skazuwkę iedną przesunąć potrzeba na następuiącą liczbę, a tak nie dotykaiąc się więcej, cały *Kalendarz* na następuiący *wiek* zostanie zregulowany. Prócz tego biie *godziny* i *kwadranse*, a co większa że nakręca się *raz na rok*. Nadto, *zegar* ten ma dwa *globy* ziemski i niebieski, które odbywaią ruch swój kierunkiem ruchu zegarowego. *Glob* ziemski odbywa obrot dzienny około swej osi, oś zaś *ziemska* odbywa bieg roczny, a *ekliptyka* (to iest droga ziemska) przecinaiąc *poziom* na której umieszczona iest *gwiazda* oznaczaiąca *słońce*, ta odbywaiąc ruch także *roczny*, wskazuie położenie *słońca* każdego dnia wciągu całego roku na *ekliptyce*. *Glob* zaś niebieski opatrzony płaszczyzną poziomu którą nastawiać można podług stopni szerokości *ieograficznej*, odbywa stosownie do obrotu *kuli ziemskiej* obrot dzienny około swej osi, a oś zaś *globu* odbywa *bieg roczny*. Obrotem dziennym okazuie nam położenie *gwiazd* na *Niebie* nad *poziomem* na którym się znajdujemy; bieg zaś *roczny* okazuie znak *niebieski*, w którym ziemia stosownie do położenia swego w biegu swym rocznym ze stanowiskiem naszem się znajduię. Nadto iest *gwiazda* odbywaiąca bieg *planetarny* około *globu*, oznaczaiąca bieg *xiężyca* około ziemi; a na wierzchu całego *globu* osobny *mechanizm* okazuie odmiany światła *xiężycowego*. Owoż widzimy iak sztuka rzadka i do tego pięknej roboty i dobrego układu w mechanice, znajduie się oddawna w naszej stolicy. *Zegar* ten iest do sprzedania, Osoby życzące go nabyć, widzieć go mogą pod liczbą 425 przy ulicy *Krakowskie Przedmie*: niedaleko Poczty na 1wszem piętrze. K.

Może ieszcze niewydarzyło się unas aby kłótnia powstała z *Kalamburu*. Pewny Jegomość zapytał swego Przyiaciela „*czy byłeś na srocę złodzieiu?*„ to iest na nowo ulubionej Operze maiącej tytuł *Sroka złodziej*; ów Przyiaciel nieuczęszczaiący na widowiska sceniczne i niewiedzący o tej *Operze*, ten wyraz *złodzieiu* uznał za iakąś przymówkę, powstała kłótnia, która ledwo ukończoną została przez wytłumaczenie że zapytanie było wcale nieuraźaiące.

ROZMAITOŚCI.

Słychać że *Sultan* nietylko swe *skarby* wysłał do *Azji*, lecz zamyśla tamże przenieść swą *rezydencją*, gdyż wielu przewiduie że w *Stambule* mogą nastąpić nowe niebespieczne wypadki.—Od d. 20 z:m: trwa w *Frankforcie nad Menem* pogoda, ciepła było iuż stopni 10, a wszystkie drzewa zielenić się za-

ozeły. *Jarmark* tameczny był bardzo *ludny*, iednak towary *hurtowe* niemiały wielkiego pokupu, tylko kupcy *francuzcy* najwięcej mieli odbytu na towary *galanteryjne* które dla swej *elegancji* znalazły *Amatorów*. — Młody *Murat* dotąd zostaie w więzieniu w *Hiszpanji*.—Don *Marino Tamerja*, który miał zlecenie od Rządu *Hiszpańskiego* aby wybadał statystyczne położenie Prowincji *Estramadury*, odkrył tam góry w których znajduie się obficie *złoto* i *srebro*; iest to dla *Hiszpanji* bardzo pomyślny wypadek, zwłaszcza w tym czasie w którym *Hiszpanie* tyle *złota* i *srebra* utracili w *Peru*. Mówią iż znakomity *Hiszpan* który mieszka w *Paryżu*, poiedzie do *Londynu* dla wynalezienia *kupców* na też kopalnie.—Aby widzieć zgon *Papawoina*, zgromadziła się prawie czwarta część ludności *Paryża*. — Zmarła Xiężna *Meternich* była z domu Xiężniczka *Kaunitz*, żyła tylko lat 49. —Nie tylko w *Anglji* są *Biegacze*, w zesłym miesiącu w *Magdeburgu* tameczny mieszkaniec nazwiskiem *Gerich*, uszedł 3 ćwierci mili w przeciągu 43 minut, wyprzedzał nawet *konno iadących*.—w *Berlinie* iest do widzenia *Olbrzymia Ryba* złowiona w *Północnem*, *morzu* szczególniejszej budowy, długość iej rozciąga się do stop 55, iest szeroka stóp 13, otwarta paszcza ma szerokości na stóp 11 (?) a rozciągłość ogona od iednego do drugiego końca iest stóp 17. *Badacze natury* nad tem ciekawem zjawiskiem zastanawiaiąc się, oświadczaią *że* ieszcze iest wiele rzeczy o których nic niewiemy. — Na iednem z odleglejszych przedmieść *Londynu* ma być pewny *Literat*, który tylko na ieden dzień przyjmuie *służącego*, niemogąc znosić aby chociaż najlepszy *człowiek* służył u niego dłużej; ma on wydać *rozprawę* dowodząc iż tak powinni czynić wszyscy potrzebuiący służących!! Między innemi dowodami twierdzi ten *Literat* *że służący* pierwszego dnia służby iest najpilniejszym, najgorliwszym, najpracowitszym etc. a zaraz następnych dni staie sie opieszalszym i.t.p.

(*Artykuł nadesłany*) — Kiedy tak bardzo *zdziwiła* myśl moia Pana S. W. w N. 78 *Kurjera*, umieszczona; widzę potrzebę roziaśnić ią i na uwagi Jego, w Nr 81 przeciwne tłumaczenie iej nadaiące, odpowiedzieć. Nierozumiem, ażeby myśl moia, iedynie z *wymuszoną dobroczynnością* i przykładem iej przywiedzionym, stosunek maiąca, usuwać miała „*wszelkie ofiary i względy, przez które Dobroczyńca ściślej się z opiekowanym połącza.*“ Według tego tłumaczenia mej myśli, musiałbym sądzić, że Rodzice niepowinni opiekować się dziećmi, opiekunowie puppillami, przyiaciele ratować przyiaciół, i że panowie nie powinni czynić dobrze swym sługom, żywić ich na stare lata lub płacić im pensji dożywotniej, gdy to czynić są w stanie i gdy ich do tego skłonność serca i miłość bliźniego pociąga. Tego wszystkiego i na takiej drodze wykonywanego, myśl moia nieusuwa nigdy, ani odradza. Przykład przezemnie tam przywiedziony, i myśl do niego zastosowana, iest wyraźna, ażeby we wszystkich temu podobnych przypadkach nieczynić zobowiązań pod *przymusem*, ażeby wrazie niemożności ich dotrzymania nie wystawiać się na proces i smutne skutki, iakie przywiodłem. Dalej, byłem i iestem tego zdania, ażeby wrazie zobowiązania się prawnego, oddać raczej od razu fundusz lub kapitał iakowy; ażeby obdarowany, nie był wystawiony na zawód, nie był w konieczności ustawnie się naprzykrzać i wrazie odmówienia stać się niewdzięcznym: a daruiący, ażeby nie miał pewodu żałować swoiej dobroci i nie stać się iej ofiarą. Daiąc od razu, choćby z największą ujmą swoią i osób bliżej nas interessuiących, nie iesteśmy przynajmniej wystawionymi na to, ażeby nam obdarowany zabierał sprzęty domowe! Myśli Pan S. W. ażebym, podaiąc z przykładu przestrogę i sposób unikania niewdzięczności i prześladowania, ścieśniał przeto dobroczynności granice! owszem radząc unikać prawności czyli przymusu, otwieram dla dobroczynności drogę wolną iaka iej przynależy: bo właśnie tam, gdzie się *przymus* kończy, tam się dopiero prawdziwa zaczyna cnota. Serce dobroczynne, idąc za własnem uczuciem i miłością bliźniego, nigdy sobie nie odmawia rozkoszy czynienia dobrze, gdy może, a najczęściej

nawet nad możność. Pocóż mu dodawać *przymus*, który pozbawia cnotę naypięknieyszey iey zalety, iaką iest wolne działanie. Nie mogę zgodzić się z Panem S. W. ażeby doradzanie stronienia od tego, co iest niegodnem, było dziełem egoizmu! Doradzać sposób dogodny, ażeby ratuiąc tonącego, nieutonąć samemu, iestże dziełem egoizmu? Dlaczegoż Towarzystwo ludzkie, doskonaląc się w cnotach, niema się doskonalić i w sposobie godnym ich wykonywania? Dlaczegoż cnota, nie ma się obeyść bez ofiar? Dlaczegoż koniecznie dobroczynności towarzyszyć ma niewdzięczność i prześladowanie? Nielepieyże, aby ich niebyło? Czemuż nie usuwać przyczyn, z których się rodzą? Szczytne są słowa Pana S. W. „*ofiara uszacniona natura ludzka, prawdziwą przyodziewa się wielkością!*" szkoda tylko, że do przypadku przezemnie przywiedzionego, źle są użyte. Zrobić sobie samochcąc (a) niewdzięcznego, ażeby od niego być prześladowanym, nie wiem, czy to iest, *prawdziwą przyodziać się wielkością!* mnie się zdaie: że więcey ten zrobił, kto roztropnie będąc dobroczynnym, umiał uniknąć, i niewdzięczności i prześladowania. Raczy przeto pozwolić Pan S. W. ażeby artykuł móy przeszły i teraźnieyszy, nieobrażał iego *pięknych uczuć*, ale raczey, ażeby przypominał każdemu, dobroczynne maiącemu serce, iżby się nigdy nie łączył z *przymusem*: bo w kodexie moralności źle brzmi *cnota z potrzeby*; a tem gorzey z *musu*. Felix quem faciunt aliena pericula cautum. M.

(a) Samochcąc, nazywam wtenczas gdy ktoś, do wykonania dzieła cnoty, lub męztwa, obiera sposoby, z których łatwo przewidzieć złe skutki.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kossecki Jenerał z Sieradza. — Żander Jenerałowa z Petersburga. — Kozłowski Konstanty Oby: z Komorowa. — Krzyżanowski Antoni Oby: z Siedlec. — Orłowski Franciszek Oby: z Prasnyskiego. — Chłopicki Onufry z Koroczyńca. — Suchorzewski Adam z Grodna. — Maruszewski Maior z Płocka. — Szemiot Wincenty Oby: z Grodna. — Budziszewski Antoni Dziedzic.

DONIESIENIA.

w D. 6 b. m. zgubiono Losy do 3ey Klas: 27mey Loter: Klas: przytym i inne papiery, Lossy całe Numera 661. 670. 5,450. 1,210. 19,543 i 19,544. Cwierciowe Nr. 3,425. 4,872. 11,144. 20,348. 20,470. 20,474. 21,183. 21,189. 21,191 i 23 123. Znalazca za oddaniem pod Nr 791 przy ulicy Elektoralney do Kantoru F. Moyżesza Kohna, odbierze nadgrodę.

Szpergel świeży z Folwarku wsi Drozdowa, garniec po gro: 12, korzec po zł: 11 i pół, sprowadzony, iest na sprzedaż przy ulicy Cegla ney, w domu W. Orłowskiego Nr 1120, na przeciw Ogrodu Ulrycha złożony.

Dom przy ulicy Mostowey pod Nr 230, w drodze subhastacji przez publiczną licytacją w dniu 22 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana sprzedanym zostanie. O warunkach Licytacji dowiedzieć się można u Pisarza Trybunału Wydziału 1go.

Uwiadamia się Sza: Publi: iż w kontynuacji dalszey przedaży Ruchomości połączonych w Warszawie przy ulicy Miodowey pod Nr 484. Licytacja przedmiotów zaięcia iakoto: Obrazów, Rycin, Instrumentów fizycznych, Rzeźb i. t. d. w dniu 12 Kwietnia r. b. o godzinie 9ey zrana rozpocznie się i kontynuowaną będzie codziennie. — Stanisław *Modzelewski* Komornik pod Nr 279 przy ulicy Freta mieszkaiący.

Dnia 11 Kwietnia r. b. o godzinie 9 rano przy ulicy Królewskiey w domu Nr 1066 prawnie zaięte Suknie męzkie i kobiece, Bielizna, Łużka, Miedź, Cyna, Masiądz i inne ruchomości drogą licytacji publiczney przez podpisanego Komornika za gotowe pieniądze sprzedane będą.

M. Krysiński K. S.

w D. 12 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana przy ulicy Bonifraterskiey pod Nr 2163 prawnie zaięte Płótna różnego gatunku, Płótna kolorowe, Drylichy w różnych kolorach i deseniach, Astrachanja, Chustki różne kolorowe i inne effekta w drodzę publiczney licytacji przez popisanego Komornika za gotowe pieniądze sprzedane będą. — M. Krysiński K. S.

D. 11 Kwiet: r. b. o godzi: 3 popołudniu w Warsza: przy ulicy Starey pod Nr 1870 sprzedane zostaną drogą publicz. licyta: prawnie zaięte ruchomości iako to: Kantorek, Stoły Krzesła, Obrazy, Bryki, Kocz, Basztarda e t c. za gotowe Pieniądze. — Nepomu: Chmielński Komornik Sądowy.

Dom ze stayniami, wozowniami i wszelkiemi innemi gospodarskiemi zabudowaniami, częścią murowanemi częścią drewnianemi, przytymże ogród owocowy i warzywny, zwolney ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera. —

w Domu przy ulicy Wróbley Nr 2880 znayduie się obłąkana Wyżlica koloru białego, z pewnemi odmianami, od d. 4 b. m. Którą właściciel w przeciągu dni 10 udowodniwszy własność, odebrać może.

Wczoray wyciągnięto Nra 67. 54. 77. 18. 29.

Teatr. Jutro Opera *Sroka złodziey.*